Londyn, dn.10.III.43r. Vernon Bartlett : wydarzenia bieżące.

Izba Gmin poświęciła ostatnio wiele czasu rozprawom nad walką z łodziami podwodnymi. Poszczególni mówcy wyrażali tylko opinię ogółu, stwierdzając niezadowolenie z wyników, uzyskanych na tym polu. Przy zwalczaniu łodzi podwod. w znacznie mniejszej mierze wchodzi w rachubę zaopatrzenie W.Brytanii w żywność niż inny czynnik, posiadający dominujące znaczenie. Jest nim konieczność przeszkodzenie Niemcom w wyzyskaniu zimy dla odświeżenie swych sił. Jest głupotą zapominać o tym, że żadna armia nie jest w stanie ustawicznie podejmować jednej ofensywy za drugą bez żadnych przerw. Dotyczy to również armii ros. Tym większa stąd konieczność sluzowania jej wzmożonym naciskiem na Niemcy z innej strony, mianowicie na ich przemysł, oraz unieszkodliwienia ich wysiłku zmierzającego do zredukowania wkładu aljantów, ujawniającego się obecnie w tak wielkiej mierze w dostawach dla Rosji. Jeśli chodzi o Rosję, to musimy sobie zdać sprawę z tego, że sukcesy Niemców w Zagłębiu Donieckim są ważniejsze, niż powodzenia Rosjan na innych odcinkach. Chodzi tu nietyle o utratę ros. ośrodków pszenicy i złóż mineralnych w tym Zagłębiu, co o przepuszczenie sposobności odcięcia Niemcom dostępu do rumuńskich złóż naftowych. Informacje z najróżniejszych źródeł stwierdzają zgodnie, że problem naftowy jest najsłabszym punktem niem. maszyny wojennej. Jeśliby Niemcy utracili Zagłębie Donieckie, to musieliby w następstwie ewakuować Krym, a tymsamym złoża naft. w pobliżu Ploesti zostałyby objęte zasięgiem działania lotnictwa sowiec. Ploesti jest dzisiaj najważniejszym celem lotnictwa sojusz. w całej Europie. Zrozumieli to dobrze Niemcy i dlatego nietylko że ewakuowali okręg tego miasta z ludności cywil., ale nie wahali się przed skupieniem tam najwiekszej ilości swych dział p.lotn. i zastąpieniem garnizonów bułgarskich własnymi oddz. Z drugiej strony jest błogosławieństwem dla sojuszników, że Hitler zawsze więcej się interesował autostradami niż kolejami, i że jego ulubioną zabawką były automobile, a nie lokomotywy. Dzisiaj te autostrady stają się coraz bardziej bezużyteczne w miarę braków benzyny.-

Niebezpiecznym jest złudzenie, któremu niestety wciąż jeszcze hołdują różni ludzie po obu stronach Atlantyku, iż nie mamy powodów do niepokoju, gdyż Rosjanie sami dadzą już sobie rady z Niemcami. Jest ono przedewszystkiem dowodem nierozumienia nastrojów wśród ludności krajów okup. Ludność ta z jednej strony jest przygnębiona nowymi niem. próbami dalszego jej eksploatowania i terroryzowania z drugiej zaś pokrzepia ją nadzieja rychłego oswobodzenia. Tymczasem ten drugi moment stanowi przedmiot bacznej uwagi ze strony niem. propagandy, która bezustannie głosi, że niema jedności i wzajemnego zrozumienia między USA., W.Brytanią i Rosją. By propagandzie npl. wytrącić z ręki tą niebezpieczną broń każdy z trzech krajów musi wykazać dobrą wolę i konsekwencję. USA. winny wszelkimi siłami wprowadzać w życie zasady konstytucji atlantyckiej. Rosja musi wykazać, że ogranicza swe żądania do terytoriów, na których jej ludność stanowi większość. W.Brytania musi unormować swe zagadnienia społeczne, by zwolnioną w ten sposób energię, zużyć na konstruktywny udział w kształtowaniu przyszłej Europy. Musi się stać jasnym dla całego świata, że wszystkie trzy państwa są gotowe w równej mierze poświęcić swe wysiłki w zbudowaniu trwałego pokoju.-

Londyn, dn.12.III.43r. <u>Kpt. Cyrill Falls. Przegląd wojsk.</u>

Gdy ros. kom. płn. z wtorku doniósł o ewakuacji szeregu miejscowości w Zagłębiu Donieckim z wyjątkiem jego wschodn. części wielu ludzi uległo uczuciu zupełnego zawodu. Było ono zrozumiałe po tak wspaniałych wyczynach armii ros. w ostat. czasach. Dla tych jednak, którzy uważnie obserwowali przebieg wypadków nie było to niespodzianką. Niemcy często donosili o postępach w kier. Dońca a ostat. o dotarciu do rzeki wzdłuż frontu szer. 150 mil ang. Niemcy niejednokrotnie opowiadali niestworzone historje, ale nieprawdopodobieństwem jest rozpowszechniać stałe kłamstwa o tego rodzaju elementarnych faktach. Również stylizacja ros. komunikatów dawała do myślenia. Powtarzał się w nich zwrot, iż we wspomnianym okręgu wojska ros. " zwalczały przeciwnika", którego do określania Rosjanie stale dotąd używali, ilekroć znadowały się w defenzywie wzgl. pod silnym naporem npl. Nie należy oczekiwać poprawy sytuacji w najbliższych dniach, aczkolwiek jeszcze 5 dni temu na to liczyłem. W Zagłębiu Donieckim Niemcy rzucili do walki 25 dywizyj, z czego połowa pancernych. Są to przeważnie świeże siły, bądź też formacje, które po kampanii w dolinie Donu zostały odświeżone i zrekonstruowane. Obecnie Niemcy starają się wszelkimi siłami rozszerzyć doniecki "worek", zabezpieczyć się przed dalszym naporem od północy i odzyskać Charków.- Trudności Rosjan niewątpliwie zostały wzmożone ze względu na łączne wystąpienia przeszkód wynikających zarówno z odwilży, jak i przedewszystkiem z braków w dziedzinie komunikacji. W rezultacie Rosjanie, mimo iż ~~mazkk~~ mieli na północy do dyspozycji posiłki, nie mogli ich na czas ściągnąć. W trakcie operacyj, zmierzających do oderwania się od przeciwnika Rosjanie ponieśli znaczne straty. Ciężkie straty ponieśli jednak również i Niemcy. Niewątpliwie szkoda wielka, że Niemcom udaje się uniknąć wielkiej klęski. Jest to jednak nieuniknione. Rosjanie widocznie poszli na zdeterminowaną obronę Charkowa, mającego zasadnicze znaczenie, jako potencjalna baza ofenzywy niem. na wiosnę. Mimo wszystko nie jest jeszcze bynajmniej pewne,czy natarcie niem

nie wyczerpie się. Teren rozmókł do tego stopnia, że pozycje obu stron wydają się prawie nieruchome a przebieg walk powolny, jeśli porównać go z dotychczasowym tempem operacyj na froncie ros.-
Na innych odcinkach sytuacja Niemców jest poważna. Od jeziora Ilmeń po przez Wiaźmę, aż po Kursk i Orzeł inicjatywę spoczywa wszędzie w rękach ros. Niemcy musieli szereg pozycji opuścić i ich teza o planowym odwrocie jest zwyczajnym mydleniem oczu. Ogółem biorąc byli oni radzi, jeśli tylko udawało im się jako tako wycofać trzon swych wojsk, pozostawiając na miejscu sprzęt, tabory kolej., cysterny, składy amunicji, a nawet składy benzyny, chociaż są one najłatwiejsze do zniszczenia. Najważniejszym jest obecnie odcinek moskiewski, na którym udało się Rosjanom odzyskać Gżatsk, Syczewkę i Wiaźmę. Jeszcze ważniejszym jednak od Wiaźmy jest Smoleńsk. Wątpię, by Rosjanom udało się go odzyskać, aczkolwiek już ze strony niem. padają sugestje na temat bitwy o Smoleńsk. W każdym razie ta bitwa, to najważniejszy problem najbliższego okresu kampanii ros.-
Na południu nastał już najgorszy okres, o ile chodzi o warunki walki. Niebawem odwilż rozszerzy się i na pozostałe odcinki.- Byłoby nader ciekawą rzeczą wiedzieć już obecnie, jak armia ros. silniejsza w tym roku pod względem materiału zarówno ludzkiego, jak i technicznego w porównaniu z rokiem ub. rozpocznie trzeci rok walki. Jej przebieg będzie niewątpliwie pozostawał pod wpływem wydarzeń w innych częściach świata, w każdym jednak razie Niemcy nie będą już korzystali z tej przewagi, jaką posiadali ub. lata.-

Londyn, dnia 7.III.43r. Ernest K. Lindley: Tygodniowy przegląd ameryk.:

4 marca upłynęło 10 lat, odkąd prez. Roosevelt objął swój urząd. Piastuje go już o dwa lata dłużej, niż którykolwiek inny z prezydentów USA. W listopada 1944 r. odbędą się nowe wybory prezydenckie, a objęcie urzędu przez nowego

prezydenta nastąpi 20 stycznia 45 r. zamiast 4 marca naskutek przeprowadzonej w toku obecnej kadencji prezydenta, zmiany konstytucji. Warto sobie obecnie przypomnieć okoliczności, w jakich prezydent objął swój urząd w dniu 4 marca 1933 r. Depresja gospodarcza osiągnęła wówczas najniższy poziom. W całym kraju zamykano banki, a w przeddzień objęcia przez Roosevelta urzędu zostały unieruchomione dwa główne ośrodki finansowe mianowicie Nowy York i Chicago, w czego następstwie cała struktura kredytowa USA. zaczynała się chwiać w posadach. Indeks Ligi Narodów wykazywał, że produkcja przemysł. spadła o jedną szóstą w W. Brytanii, podczas gdy u nas o 50%. 17.000.000-20.000.000 ludzi było dotkniętych bezrobociem. Pod tym względem w jednych tylko Niemczech objawy kryzysu wystąpiły tak ostro w dziedzinie zatrudnienia. USA, wykazały największy spadek cen rolnych. W dniu 4 marca 1933 r. prez. Roosevelt pozostawał jeszcze raczej niewiadomą, aczkolwiek w 1920 r. był wiceministrem marynarki, a później zaznaczył się swą działalnością, jako gubernator Nowego Yorku. Darzono go raczej nadzieją niż zaufaniem. W czasie swych rządów wprowadził on szereg reform socjalnych w dziedzinie ubezpieczeń społecz., znanych wprawdzie w Anglii już od ćwierćwiecza, ale u nas wprowadzonych z wielkimi trudnościami, zważywszy, że nastąpiło to w krótkim okresie i to przypadającym na ciężki kryzys.-

Obecnie wielu zadaje sobie pytanie, czy prezydent zostanie ponownie wybrany na czwarty okres? Wydaje się w każdym razie rzeczą nader możliwą, iż reelekcja nastąpi, jeśli w listopadzie 1944 r. wojna nie będzie jeszcze ukończona. Naogół liczymy się z tym, że nawet w razie wcześniejszego pokonania Niemiec wojna z Japonią pociągnie się jeszcze conajmniej przez rok. Nawet jednak, gdyby wojna do tego czasu się ukończyła, to niewątpliwie wielu będzie również za przedłużeniem kadencji prezydenta, by wykorzystać w okresie tworzenia pokoju jego doświadczenia z czasów wojny. Jest rzeczą prawdopodobną, że i w tym przypadku większość opowie się za jego reelekcją. Wielu konserwatywnych republika-

ków jest tak przeświadczonych o owocności zasady międzynarodowej współpracy, głoszonej przez Roosevelta, iż raczej będą głosować za nim, bądź też za kandydatem demokratycznym, niż za izolacjonistą, aczkolwiek woleliby w sprawach wewnętrznych kurs bardziej konserwatywny.-
Jak wyglądają widoki szent. innych kandydatów z partii demokratycznej ? Najbliżej Roosevelta w sprawach polityki wewnętrznej i międzynarodowej stoi wiceprezydent Wallace, powołany przez Roosevelta na obecne stanowisko w r. 1940 Nie posiada on jednak rutyny w sprawach politycznych i istnieje poważny front przeciwko niemu. Obecny kierownik resortu zasobami ludzkimi, Mac Nutt ma zadanie tak niepopularne, iż mimo swej lojalności wobec partii demokratycznej,w odróżnieniu od Wallace, który poprzednio był niezależnym republikaninem, nie może liczyć na większe poparcie. Obecny administrator gen. Byrnes w zupełności popiera politykę zagraniczną Roosevelta, ale spotyka się z nim niejako na pół drogi w sprawach polityki wewnętrznej. Jest on popularny, zwłaszcza wśród demokratów na południu. Naogół jednak żaden z demokratów nie może się równać z prezydentem pod względem autorytetu i popularności. Roosevelt liczy dziś 60 lat, jest pełen energii i żywotności i posiada dość sił na to, by piastować swój trudny urząd jeszcze przez czwarty ~~xxxxxx~~ okres.- Wszystko wskazuje więc na to, że rozgrywka odbędzie się między Rooseveltem a kandydatem republikańskiem. Po stronie republikanów ma ~~xxxxx~~ kandydować Willke. Jako były demokrata nie posiada on licznych zwolenników w samym aparacie partyjnym, gdzie jest nawet niepopularny, liczy on jednak na swą umiejętność trafienia do mas. Nawet jednak, gdyby nie powiodło mu się za drugim razem, podobnie jak i za pierwszym, to sam fakt jego kandydowania może wywrzeć głęboki wpływ na kierunek polityki republikańskiej.-
W związku z ostat. deklaracją wiceprezydenta Wallace,co do konieczności ścisłego współdziałania między narodami sprzymierzonymi nietylko w czasie wojny, ale również i pokoju coraz aktualniejszą staje sprawa opracowania formy organiza-

cyjnej, w któtej to współdziałanie po wojnie winno znaleźć wyraz. Jeśli odnośny aparat organizacyjny już obecnie zostanie utworzony odpadnie problem, czy USA. mają ocześtniczyć w międzynarodowej organizacji świata, czy też nie, który taki zamęt wprowadził po wojnie światowej, gdy kwestia uczestnictw USA. w Lidzie Narodów stała się przedmiotem partyjnych rozgrywek.-

[illegible]
w lesie wyrosa, jeśli [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Londyn, dn.19.III.43. Kpt.Cyrill Falls. Przegląd wojsk.

Na froncie ros. w dalszym ciągu postępują dwie ofensywy, jedna niem. w Zagłębiu Donieckim i pod Charkowem, druga ros. na zach. od Moskwy. Jest to stosunkowo rzadki wypadek w wojnie, by obie walczące strony prowadziły równocześnie ofensywy na tym samym teatrze wojennym. Zazwyczaj nacisk potężniejszej i powodzeniem uwieńczonej ofensywy doprowadza do zamknięcia ofensywy słabszej. Niewątpliwie ofensywa niem. na południu jest uwieńczona większymi sukcesami potężniejsza. Jednakowoż nie udało się Niemcom za jej pomocą zdrenować niejako i wysuszyć źródeł, z których czerpie siły ofensywa ros. na odcinku centralnym. Oprócz tych dwóch głównych ofensyw należy również wymienić natarcie ros. na południe od jeziora Ilmeń. Wytłumaczenie tej ciekawej zbieżności obustronnych ofensyw tkwi w znacznej rozległości teatru wojennego, wskutek której ruchy wojsk między poszczególnymi odcinkami rzadko bywają przeprowadzone i odbywają się powoli. Jeśli na południu Rosjanie mają mniej ludzi i czołgów, niż nieprzyjaciel, to tylko z tego powodu, iż nie są w stanie dość szybko tych posiłków sprowadzić. Armia ros. niewątpliwie jest na tyle silna, by będąc na niektórych odcinkach nawet słabszą od nieprzyjaciela, mogła na innych skupić przewagę w ludziach i sprzęcie wojennym. Rosjanie w ciągu ostatniego miesiąca odbudowali 80 mil ang. linij kolej. nad środkowym Dońcem, 17 mostów kolej. i setki domów. Podobne wysiłki niewątpliwie włożyli w odbudowę i na innych odcinkach. Nie wydaje się bezpodstawnym przypuszczenie, iż rezultaty tego niebawem się ujawnią. Od dłuższego czasu nie słyszeliśmy wzmianki o ros. czołgach. Czołgi niem. były zwalczane jedynie przez artylerię, która nie jest wystarczająca do przeprowadzenia skutecznego przeciwnatarcia. W ostatnich dniach dopiero nadeszły wiadomości o uczestnictwie ros. broni pancer. w działaniach na zach. od Dońca. Sytuacja na wschód i połud. wschód od Charkowa nie przedstawia się jeszcze jasno. Wydaje się, że front tutaj bardziej się ustalił, nie można jednak pomi-

ngć niem. doniesień. o otoczeniu na tym odcinku silnej formacji ros. Z drugiej strony Rosjanie przeprowadzają szereg pomyślnych kontrataków. Niejasne i sprzeczne są również doniesienia o stanie nawierzchni. Słyszeliśmy dużo o odwilży i rozmoknięciu dróg. Wiele ostatnich doniesień wspomina jednak o tym, że roztopy nie postępują jeszcze tak znacznie, by uniemożliwiały używania pojazdów na gąsienicach. Dopóki grunty nie rozmokną do głębi, stosowanie takich pojazdów będzie zupełnie możliwe.-

Nie można liczyć na to, by Niemcy niebawem zupełnie wypuścili z rąk inicjatywę, ale jest rzeczą możliwą, że stopniowo będzie się wyczerpywać.-

Na odcinku centralnym sytuacja przedstawia się odmiennie. Akcja opóźniająca tylnych straży niem. stwarzała niemałe przeszkody na drodze pochodu ros. mimo, iż nieprzyjaciel niejednokrotnie wcześniej musiał opuszczać różne pozycje, niż to leżało w jego intencjach. Jak dotąd jednak w każdym razie brak podstaw do przypuszczenia, by Niemcy byli zdecydowani opuszczone pozycje bronić za wszelką cenę. W miarę jednak, jak Rosjanie zbliżają się do Smoleńska, w szczególności zaś w okręgu Wielkich Łuków opór niem. niewątpliwie wzrasta.-

Na południe od jeziora Ilmeń postępy ros. są wciąż nader ograniczone, Niemcy bronią każdej piędzi ziemi.- Łagodna zima może być wstępem do wczesnej kampanii letniej. Pokrywa śnieżna jest stosunkowo cienka i w związku z tym wylewy rzeczne mogą przybrać mniejsze rozmiary. W ub.roku mówiliśmy o tym czasie o niem. ofensywie wiosennej, w rezultacie jednak ofensywa ta ~~przekszta~~ rozpoczęła się wpełni lata. W tym roku główny sezon wojenny może się rozpocząć wcześniej. aczkolwiek po okresie odwilży może nastąpić pewna przerwa. W ub.roku było względnie łatwo wdawać się w przewidywania. Wiadomo było, że Niemcy muszą przypuścić wielką ofensywę w kier. Wołgi, Stalingradu i Kaukazu i było to nieuknione. W tym roku brak równie pewnych pod-

staw do kalkulacji. Gdy Niemcy rozpoczynali swą ofensywę letnią w ub.roku, wojsku ich stały równocześnie w Egipcie i upadek Aleksandrii był prawdopodobny. W tym roku wojska osi w Afryce zostały zapędzone w ślepą uliczkę i w krótkim czasie mogą być z niej wyrzucone. Niemcy ponieśli olbrzymie straty w ludziach, ofensywa lotnicza wyrządza znacznie większe szkody w ich przemyśle, niż poprzednio. W ub. roku było rzeczą pewną, że Niemcy rozpoczną ofensywę na bardzo wielką skalę i że odniosą w niej powodzenia. Obecnie podobne sukcesy początkowe bynajmniej nie są równie pewne. Wówczas Niemcy nie mieli powodów do obaw poza Rosją, obecnie je mają. W końcu trzeba pamiętać o tym, że ponowna ofensywa na południu rozegra się w kraju, już zniszczonym przez wojnę.-

Londyn, dnia 21.III.43r. Ernest K. Lindley , Tygod. przegląd ameryk.

Z tego co dotąd wiadomo, przebieg konferencji min. Edena jest zadawalający. Radio i prasa podkreślają, że nie należy oczekiwać ogłoszenia jakichś ważnych porozumień. Celem konferencji jest raczej ogólna wymiana poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, jak również zasadniczej linii politycznej obu państw w okresie powojennym. Nie zauważono dotychczas większych różnic w opiniach. Niektóre z nich będą przedmiotem narad fachowców. Koła urzędowe stwierdzają jednak, że zasadniczy kierunek obu państw jest ten sam.- Nie ogłoszono urzędowego sprawozdania przemówienia min. Edena, wygłoszonego przed wszystkimi uczestnikami senackiej komisji dla spraw zagranicz. Przewodniczący komisji oświadczył tylko, że min. Eden nie przedstawił szczegółowego planu organizacji narodów sprzymierzonych, jedynie grubszy zarys, który będzie uzupełniony w drodze doświadczenia. Najważniejszym jest osiągnięcie porozumienia 4-ch głównych mocarstw. Odegrają one rolę 4 filarów, na których się oprze nadbudowa organizacji międzynarodowej. Przewodniczący podkreślił, że min. Eden używał nawet podobnych zwrotów, jak ameryk. mężowie stanu.-

Naszym głównym celem w odniesieniu do zespołu narodów sprzymierzonych jest wlanie w ten twór prawdziwego życia, przetworzenie etykiety " narody sprzymierzone" na sprawnie działającą organizację międzynarodową. Nie można się ograniczyć jedynie do stworzenia zebrania dyplomatów i prawników. Jest rzeczą ważną już obecnie poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki, tak by przed pobiciem jeszcze Hitlera cztery główne mocarstwa nabrały już praktyki ścisłej współpracy, co niewątpliwie ułatwi im pracę nad przygotowywaniem pokoju. Tą samą rolę dla wszystkich narodów sprzymierzonych odegra istnienie konkretnego mechanizmu współpracy.-

Prez. Roosevelt oznajmił, że zostaną zwołane niebawem liczne dalsze konferencje narodów sprzymierzonych w porozumieniu z ministrami Wellesem i Hullem i przy ich współudziale poświęcone omówieniu różnorodnych zagadnień gospodarczych i finansowych. Konfrencje te odbędą się niezależnie od dwóch, poświęconych sprawom wyżywienia.
Pierwsza z nich będzie obradować nad pomocą dla Europy bezpośrednio po ustaniu działań wojennych, druga zaś na temat organizowania powojennej produkcji żywności i jej rozdziału przy zapewnieniu cen, uwzględniających interesy zarówno wytwórców, jak i konsumentów.-
Powracając do wizyty Edena pragnę zaznaczyć, że wszyscy słuchacze jego referatu przed komisją spraw zagr. wyrażali się z uznaniem o jasności i szczerości, cechującej jego wywody, oraz o jego umiejętności wywołania odzewu u słuchaczy.
Minister podkreślił, że wszystkie cztery mocarstwa działają w najzupełniejszej harmonii i wzajemnym zrozumieniu. Zarówno co się tyczy aktualnego prowadzenia wojny, jak i planów powojennych. Widoki dalszego postępu działań wojennych, przedstawione przez ministra, były bardzo zachęcające.-
Nasza prasa i radio zachowuje naogół milczenie na temat stosunków mężów ameryk. Nie jest to bynajmniej następstwem jakiejś urzędowej inspiracji, ale jedynie wynikiem tego, że nasza opinia zdaje sobie sprawę z nieodzowności dostosowywania wzajemnych poglądów i z roli, jaka w tym dziele musi przypaść z natury rzeczy expertom.-
Rola USA. jest przez wielu traktowana, jako jedna z niewiadomych. Dla każdego narodu jest rzeczą trudną traktować sibie samego, jako niewiadomą. Z drugiej strony dla naszej opinii największą niewiadomą pozostaje rola Rosji, aczkolwiek wszyscy zgadzają się co do tego, że będzie nader istotną w dziele budowy ogólnego bezpieczeństwa; Artykuł londyńskiego "Times'a " na te tematy odegrał tu rolę ma-

łego wydarzenia politycznego. Myśl przewodnia artykułu o konieczności bliskiej współpracy między Anglią, USA. i Rosją, spotkała się oczywiście z ogólnym uznaniem. Po zaznajomieniu się jednak z jego pełną treścią powstało pewne zaniepokojenie, któremu dał wyraz "New York Times". Urzędowe koła ang. oświadczyły coprawda, że wspomniany artykuł nie wyraża poglądów min. Edena. "New York Times" stwierdza na podstawie owego artykułu, który częściowo dosłownie przytoczył, iż autor przewiduje wyłączny udział Rosji i W. Brytanii w układzie powojennych stosunków europejskich. Artykuł pisma londyńskiego podkreśla w pierwszym rzędzie konieczność porozumienia między Anglią a Rosją, w drugim zaś objęcia przez Anglię pośrednika między USA. i Rosją i niejako tłumacza polityki ros. w stosunku do USA. "New York Times" zaznacza, że "Times" wychodzi przy tym z dwóch błędnych założeń : 1/ iż USA. nie są równie zainteresowane w dobrych stosunkach z Rosją, jak Anglia, 2/ zapomina o tym, iż jeśli USA. wkładają taki wysiłek w walkę o wyzwolenie Europy, to tym samym dowodzą, iż są zainteresowane w organizacji bezpieczeństwa w Europie. Pismo nowojorskie stwierdza w zakończeniu swego artykułu, iż problem nie na tym polega, czy USA. są chętne do współpracy z Rosją, lecz naodwrót w tym, czy Rosja ma zamiar z USA. współpracować.-
Zagadnienie terytorialne ros. były przedmiotem dyskusji między Anglią i Rosją przy zawieraniu traktatu sojusz., jak również między Rosją i USA. przy zawieraniu równoczesnego porozumienia, aczkolwiek nieformalnego. Uznajemy i rozumiemy w zupełności, iż Rosja jest zainteresowana x/ ~~xxxxxxxxxxx xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~, panuje u nas jednak przekonanie, że zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w dostatecznej mierze zapewni

x/ w swym bezpieczeństwie terytorialnym.

bezpieczeństwo Rosji. Wysuwanie obecnie roszczeń terytorialnych wywarłoby złe wrażenie w tych kołach USA., które reprezentują kierunek, przeciwny imperializmowi w polityce i wywołałoby wśród mniejszych narodów obawy, iż zasady Karty Atlantyckiej nie będą wprowadzone w życie. W związku z tym należy przypomnieć, że po referacie min. Edena przed członkami Senackiej Komisji dla spraw zagr., zapytanie jednego z członków pod adresem ministra, co do zagadnień terytorialnych w Europie, zostało wycofane. Panuje tu opinia, że z chwilą organizacji bezpieczeństwa zkiarzwzgo w Europie na zasadzie gwarancyj kolektywnych, granice strategiczne będą odgrywały mniejszą rolę. Chodzi przytym o to, by porozumienia regjonalne poszczególnych narodów, skądinąd zresztą wskazane nieprzrosły właściwych rozmiarów i nie krzyżowały się z uniwersalną ogranizacją narodów zjednoczonych.-
Czterej senatorowie podjęli obecnie starania o przeprowadzenie w Senacie rezolucji, wyrażającej aprobatę dla następujących zasad : stworzenia uniwersalnejąx organizacji międzynarodowej, wyposażonej w organy, powołane do rozstrzygania międzynarodowych konfliktów, oraz rozporządzającej zbrojną egzekutywą. Wnioskodawcy przypominają, że traktaty międzynarodowe muszą być ratyfikowane przez Senat większością dwóch trzecich głosów i że Senat niejednokrotnie ratyfikacji odmawiał, czego najlepszym przykładem były losy traktatu wersalskiego. Chodzi o to, że niepewność, co do przyszłego stanowiska Senatu zarówno tamuje inicjatywę rządu USA., jak i powoduje niepokój wśród narodów sprzymierzonych. Zajęcia stanowiska już obecnie przyczyniłoby się w wysokiej mierze do konsolidacji wysiłków zarówno w łonie rządu, jak i zespołu sojuszników. Wnioskodawcy są pewni, iż ich projekt zyska poparcie w przygniatającej większości. Opozocjoniści niewątpliwie będą ze swej strony zgłaszali najróżniejsze poprawki.

W rezultacie przekazano narazie projekt rezolucji podkomitetowi. W każdym razie znamiennym objawem pozostanie przychylne komentarze projektu zarówno ze strony prasy, jak i radia.-
Dalszym objawem ogólnych tendencyj naszej opinii publicznej jest deklaracja Federalnej Rady kościołów amerykańskich, w której w skład wchodzą najpoważniejsze organizacje protestanckie naszego kraju. Rezolucja jest wynikiem pracy komitetu, zawiązanego w 1940 r. w celu opracowania zasad sprawiedliwego i trwałego pokoju. Zważywszy, że dotąd enuncjacje kościołów protestanckich były zazwyczaj sformułowane w sposób mglisty i ogólnikowy, obecnie rezolucja zasługuje na tym większą uwagę ze względu na swój konkretny charakter. Wymienia ona 6 punktów, nazwanych przez autorów " sześcioma filarami pokoju " : 1/ stworzenie politycznej formy organizacyjnej dla zapewnienia trwałej współpracy między wszystkimi narodami sprzymierzonymi, a w dalszej przyszłości również i neutralnymi i wrogimi obecnie, 2/ zastosowanie środków, któreby zapewniły ujęcie w ramy porozumień międzynarodowych tych zarządzeń poszczególnych rządów z dziedziny gospodarczej i finansowej, które z natury rzeczy wywierają skutki międzynarodowe, 3/ zapewnienie możliwości zmian w pokojowej drodze struktury międzynarodowej, opartej na traktatach, 4/ zapewnienie pełnego rozwoju tym rasom i narodom, które z powodów niedojrzałości cywilizacyjnej są podporządkowane innym, 5/międzynarodowa kontrola urządzeń wojskowych, 6/ zastosowanie środków, któreby umożliwiły w sposób realny i skuteczny osiągnięcie wszędzie swobody wierzeń religijnych, sumienia i myśli.-

Przemówienie prem. Churchilla, wygłoszone przez radio londyńskie w niedzielę, dn. 21. III. 43 r. wieczorem.

Pragnę przedewszystkiem podziękować wszystkim tym, którzy tak życzliwie okazali zainteresowanie moją osobą. W ostatnim tygodniu przebyłem dość ostrą gorączkę, która mogła dla mnie pociągnąć dość przykre konsekwencje, gdyby nie środki nowoczesnej wiedzy leczniczej. Pragnę jednak przytym zaznaczyć, że nigdy nie przestawałem pełnić wszystkich odpowiedzialnych funkcyj mego urzędu i przez cały czas obserwowałem dyskusje w naszej opinii publ. w sprawie powojennych problemów międzynarod. i wewnętrznych. Wielu ludzi podległo do tego stopnia korzystnemu przebiegowi wydarzeń w ciągu ub. półrocza, iż zaczęli się liczyć z szybkim zakończeniem wojny i powrotem do stosunków polit. i walk partyjnych, cechujących normalne stosunki pokojowe. Nie jestem w stanie podzielać tych krzepkich nadziei. Uważam, że winniśmy się jeszcze bardziej skupić nad wysiłkami wojennymi i w obecnej rozgrywce ani na chwilę nie spuszczać oka z piłki. Jeśli dzisiaj pomijam na chwilę zagadnienia wojenne na rzecz powojennych, to czynię to tylko dlatego, iż ufam, że dzięki temu uda mi się przyczynić do wyrównania i złagodzenia różnic w naszej opinii publ. i w następstwie jeszcze bardziej skosolidować polityczne siły w naszym kraju i zjednoczyć je we wspólnym marszu.- W pierwszym rzędzie musimy sobie z tego zdać sprawę, iż nie możemy wiązać naszego rządu obecnego, ani jego następcy, zobowiązaniami na przyszłość, gdy będą panowały warunki, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć dzisiaj. ~~xxxxxxxxxxx~~ Nie możemy z góry kłaść podpisu pod szczegółowymi schematami na przyszłość, nie uwzględniając stosunków z innymi mocarstwami (ten ustęp z powodu przeszkód wypadł niejasno).

Jak wiadomo, proponowanie wydatków publ. i środków ich pokrycia jest wyłącznym obowiązkiem i prerogatywą rządu. ~~Swiat~~ Swiat słusznie podziwia nasze instytucje parlamentarne, tym mniej zatym możemy odstępować od naszych tradycyj i z góry ograniczać inicjatywę rządu w tym kierunku. Nic nie byłoby dla mnie łatwiejszym, niż rzucać tego rodzaju obietnicami i zyskać sobie tani poklask i pochwalne artykuły w prasie. Było moją zasadą przez całe me życie nigdy nie czynić żadnych przyrzeczeń. Rozpocząłem me urzędowanie pod naciskiem twar=

dych okoliczności. Nie mam słów na wyrażenie wdzięcznoś ci za zaufanie i wiarę, jaka mnie darzono w tych długich ciemnych i pełnych zawodów dniach. Żaden jeszcze premier ang. nie korzystał z poparcia w tej mierze. Tym mniej mogę się za nie odwzajemnić tanimi obietnicami. W moim wieku nie posiadam ambicji osobistych, ani nie zamierzam myśleć o mej przyszłości. Pragnę jedynie spełniać mój o= bowiazek, dopóki będę mógł. Niemniej jednak jest naszym obowiazkiem starać się przejrzeć poprzez otaczajaca nas mgłę ku widniejącemu światłu i przygotować się na sytua= cje, które moga prawdopodobnie powstać. Nie mam zamiaru wdawać się w spekulacje. Czyniac jednak wszelkie możliwe zastrzeżenia, moge sobie wyobrazić, że kiedyć w ciagu ro ku przyszłego badź też dalszego roku, który po nim nastą pi, pobijemy Hitlera /dosłownie/. Wówczas zwrócimy nasze siły przeciw Japonii, by oswobodzić Chiny, nasze posiad= łości i naszych sojuszników holend., zabezpieczyć Austra lię, Nową Zelandię i Indie i raz na zawsze wypędzić nie= bezpieczeństwo jap. z tamtych stron. Gdy pobijemy Hitle= ra, osiągniemy wielki punkt kulminacyjny wojny. Powstaną wówczas dla nas delikatne i trudne zadania. Będziemy mu= sieli przerzucić nasze siły wojsk. i morskie z zachodu na Daleki Wschód. Staniemy wobec konieczności zastosowa= wania wobec Japonii odrebnych metod. Pozatym conajmniej znaczna ilość naszych ludzi bedzie pragneła powrócić do swych rodzin. Na to wszystko musimy sie już teraz przygo tować. Jakkołwiek energicznie prowadzilibyśmy wojne prze ciw Japonii, to niewątpliwie po pokonaniu Hitlera nastą= pi częściowa demobilizacja. Rozwiazujac związane z tym trudne problemy, musimy uniknąć błędów, które popełnilis my w analogicznych okolicznościach po ostatniej wojnie.- Te wszystkie przewidywania moga być oczywiście obrócone wniwecz dalszymi wypadkami: być może, że Japonię pobije= my wpierw niż Hitlera, a w takim razie cała sytuacja wy= glądałaby zupełnie inaczej. Podobnie jednak, jak każdy inny na moim miejscu, pragnę przedewszystkim zająć się sytuacją najprawdopodobniejsza. Ufam, że narody zjedno= czone za przewodem 3 mocarstw zwycięskich: W.Brytanii, USA i Rosji wezma udział w rozprawach na temat przyszłej oraganizacji międzynarodowej, która będzie miała na celu zabezpieczenie przed następnymi wojnami. Pierwsze cele, to rozbrojemie napastników, ukaranie zbrodniarzy, zwróce nie poniszczonym krajom ich zasobów technicznych i skar=

bów artystycznych, z których zostały obrabowane. Pierwszym naszym obowiązkiem będzie również odwrócić wielkie klęski głodowe i zwalczać choroby. W tych warunkach jest naczelnym obowiązkiem zachować jedność między trzema państwami zwycięskimi, odpowiadającą ich wielkiej odpowiedzialności i mieć przytym na myśli przyszłość nie tylko ich samych, lecz również całego świata. Łatwo sobie wyobrazić, że zanim powstanie światowa organizacja narodów sprzymierzonych dojdzie do utworzenia Rady Europy i Rady Azji. Ponieważ liczymy się ze zwyciężeniem Japonii w późniejszym stadium, przeto na pierwszy paln wysuwa się uregulowanie spraw europ.- Europa jest ojczyzną najstarszych kulturalnych narodów, rodziców wielu innych młodszych. Uważam siebie samego za dobrego europejczyka i pragnałbym odbudować prawdziwą wielkość Europy. Nie wolno nam odsuwać nabok ogromnych osiągnięć Ligi Narodów. Musimy przejąć jej wzniosłe zasady wolności, prawa i moralności. Radę Europy musimy przetworzyć w prawdziwą i skutecznie działającą Ligę, wszystkie największe siły Europy zjednoczyć w jedną strukturę, obejmującą również trybunał międzynarod., którego decyzje miałyby zapewnione poparcie sił zbrojnych narodowych, międzynarodowych, czy wreszcie obu razem. Tego rodzaju rada będzie musiała w końcu objąć całą Europę, wszystkie najważniejsze gałęzie ludów europ. będą musiały wejść w skład rady.- A jak przedstawia się sprawa małych narodów, których życie musi być zabezpieczone?- Co powiedzielibyśmy o armii, która składałaby się tylko z samych batalionów i brygad, a nie liczyłaby ani jednego korpusu? Szybko zostałaby ona wyniszczona. Sytuacja tych narodów przedstawia uderzającą analogię: również i w tym przypadku będzie musiała powstać znaczna ilość ugrupowań, czy konfederacyj, które reprezentowałyby poszczególne narody. Jest moim najgłębszym życzeniem, by tą drogą osiągnąć największy stopień scalenia Europy, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla indywidualności poszczególnych starodawnych i wielkich narodów. Wszystko to będzie harmonizowało ze współpracą 5 głównych narodów zwycięskich, napewno jednak nie da się osiągnąć bez ich zgody i bezpośredniego uczestnictwa.
Tylko na tej drodze świetność Europy może ożyć na nowo. Nic jednakowoż nie byłoby bardziej błędne, niż wdawać się w szczegóły przyszłej organizacji owych ugrupowań państwowych, próbować sprecyzowania mechanizmu współpra

cy poszczególnych państw, a tym mniej rozprawiać na te= mat granic w chwili obecnej, gdy wydarzenia na zachodzie nie doszły jeszcze do punktu kulminacyjnego, gdy wciąż jeszcze grozi nam niebezpieczeństwo łodzi podw., gdy wój na na Dalekim Wschodzie osiągnęła dopiero pierwsze sta= dium. Jakkolwiek by było, musimy pamiętać, że żadnemu po szczególnemu narodowi nie można obiecywać wyłącznego pra wa pełnego spełnienia wszystkich jego życzeń. Sądzę, że ukazałem wam wszystkim tajemnice, niebezpieczeństwo i świetność tych praktycznych zadań, przed jakimi staniemy gdy tyrania nazistowska zostanie raz zniszczona.- Przech dząc do spraw bardziej bezpośrednio nas obchodzących, pragnę pokrótce rozważyć, w jaki sposób mieszkańcy tej wyspy będą mogli zapewnić nadal postęp i poprawić poziom swego życia. Przyznaję, że jestem zwolennikiem opracowa nia planu 4-letniego. Okres 4-letni najlepiej się nadaje na czas przejściowy, który nastanie po upadku Hitlera. Po nim może nastąpić drugi 4- czy 5-letni plan rekonstruk cji. Pierwszy plan 4-letni po opracowaniu będzie mógł być przedstawiony krajowi przez rząd narodowy, obejmują= cy formalnie przedstawicieli wszystkich 3 partyj, podob= nie jak obecny, bądź też poprosto złożony z najlepszych ludzi ze wszystkich partyj wybranych. W r.1944 nasza Izba Gmin będzie liczyła już 9 lat trwania, w r.1945 10 lat. Jak tylko zwycięstwo uwolni nas od wiszącego nad nami mie cza, nowa Izba Gmin zostanie wybrana swobodnie przez ca= ły naród, z włączeniem oczywiście naszych sił zbrojnych. Plan ten zyska w ten sposób conajmniej poparcie zdecydo= wanej i znacznej większości. Z tego, co powiedziałem, o= kazuje się, jak trudne to będzie zadanie. Jego wykonanie będzie zresztą zależało również i od innych wielkich kra jów, od rozbrojenia i organizacji międzynarod. Przedsta= wiłem trudności, które będą nas czekać. Żywię jednak nie złomną wiarę w tężyznę, pomysłowość i sprężystość rasy bryt.- Jestem zwolennikiem znalezienia naszego najlepsze go systemu ubezpieczeń społecznych. Zajmuję się tą spra= wą od 35 lat, kiedy wciągnąłem pierwszy raz do pracy nad nimi Sir Williama Beveridge i kiedy to wraz z Sir Llewellin opracowaliśmy pierwszy system ubezpieczeń od bezrobocia. Ojcem duchowym ubezpieczeń społ. jest o= czywiście Lloyd George. 18 lat temu zażądał on zniżenia granicy wieku, uprawniającej do pobierania emerytury na lat 65, oraz objęcia ubezpieczeniami również wdów i sie

rot. Obecnie nastała pora na dalsze wielkie postępy. Ja=kież oszczędności w administracji dadzą się osiągnąć, gd[y] raz cały proces ubezpieczeń zostanie nareszcie ujednostaj=niony, upaństwowiony i poddany przymusowi. Celem naszym jest objęcie ubezpieczeniami wszystkich klas i to na ca=ły okres od kołyski aż po grób.- Wstępne rokowania i pra=ce ustawodawcze musimy już teraz prowadzić z największą energią. Najlepszym zabezpieczeniem przeciw bezrobociu jest skasowanie bezrobocia wogóle. Nie możemy również to=lerować próżniaków, szukających jedynie własnej przyjem=ności na nizinach czy też szczytach hierarchii społeczne[j]. Nie ma miejsca na trutniów bez względu na to, czy należą do starodawnej arystokracji, do nowoczesnej plutokracji, czy też do zwyczajnych bywalców knajp. Stoją przed nami również i inne problemy. W pierwszym rzędzie sprawa rol=nictwa. Znaczną część naszej żywności i surowców musimy sprowadzać z poza oceanów. W.Brytania nie byłaby jednak nigdy stała się wielkim mocarstwem, gdyby nie wolny han=del epoki wiktoriańskiej, dzięki któremu miała obfitość taniej żywności i mogła rozróść się do 47.000.000 ludnoś=ci, której członkowie rozsiani są po całym świecie. Z pe=wnością jednak znacznie większą część naszej żywności bę=dziemy odtąd produkować w kraju.-Poprawa warunków naszeg[o] rolnika i robotnika rolnego będzie kontynuowana. Sprawni[e] gospodarujący właściciel gospodarstwa rolnego będzie miał w kraju wielką rolę do odegrania. Ufam, że będę jeszcze świadkiem odrodzenia się zdrowego życia wiejskiego, któ=re dzięki ulepszeniom komunikacji, warunków mieszkanio=wych, radia będzie mogło pod względem atrakcyjności sku=tecznie współzawodniczyć z życiem miejskim. Wszystko to jednak nie da się pomyśleć bez poprawy wychowania. Musi=my również pamiętać o maksymie Disraelego "zdrowia i je=szcze raz zdrowia". Trudno o lepszą inwestycję, niż mle=ko dla dzieci. Jedną z najbardziej ponurych obaw stanowi malejący odsetek urodzin. Jeśli tak dalej pójdzie, to za 3o lat zmniejszona ilość ludzi zdolnych do pracy i walki będzie musiała utrzymywać przeszło 2-krotnie większą niż obecnie ilość starców. Stąd pierwszorzędna doniosłość po=mocy dla licznych rodzin i macierzyństwa. Nie będziemy w przyszłości w stanie pozostawać wielką potęgą, zdolną do zajmowania tego samego miejsca w świecie, jako wielkie mocarstwo, które mogłoby oprzeć się zewnętrznemu nacisk[o]wi. Dlatego pomoc dla liczniejszych rodzin oraz dla ma=

cierzyństwa przedstawia pierwszorzędną doniosłość. Walka z chorobami również ułatwi urzeczywistnienie planów ubezpieczeń społ.- Przyszłość świata będzie należała do tych narodów, które będą posiadały najwyższy poziom wykształcenia, gdyż tylko to zapewni im stanowisko przodujące w okresie pokoju i przeżycie wojny. Nasze wychowanie musi być lepsze, szersze i dostępniejsze. Disraeli powiedział że narody mogą być rządzone tylko przemocą albo tradycją Wiele mamy postępów do zanotowania i jeszcze więcej zamierzeń na przyszłość, ale nie wolno nam zapominać przytym o naszej świetnej przeszłości. Przekazała nam ona poszanowanie praw jednostki. Ze wszystkich narodów nasz najmniej nadaje się do tego, by być rządzonym przez biurokrację. Obie ostatnie wojny w większym stopniu przyczyniły się do tego, że naród bryt. jest panem w swym domu. Jego samowiedza w jeszcze większym stopniu wzrosła. Nasza tradycją sprawnych rządów, tolerancji relig. i rzetelnej gry w życiu polit. w jeszcze większym stopniu uzdolniła naród ang. do ponoszenia odpowiedzialności za swe losy. Pamiętni tego dorobku naszej przeszłości nie mamy zamiaru wprowadzać szablonowego egalitaryzmu, gdyż przeciwnie nieskończona różnolitość ludzkich indywidualności jest właśnie czynnikiem twórczym, natomiast musimy zapewnić wszystkim równe szanse. Nikt nie może być pozbawiony możliwości wyższego wykształcenia, jeśli tylko jest w stanie wyciągnąć z niego korzyść.- Wolność myśli i sumienia nigdy u nas nie zanikła. Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden niezmiernie doniosły moment. Religia stanowiła opokę, na której W.Brytania zbudowała życie i charakter narodu. Tego czynnika nigdy nie wolno nam będzie pominąć Cieszę się z olbrzymiego postępu, jakie przebyły nasze kościoły, zarzucając zupełnie małostkowe walki i podążając jedynie w kierunku wielkich wskazań chrystianizmu.- Nigdy nie możemy pozwolić na to, by po ukończeniu szkół nasza młodzież stanęła przed ślepą uliczką, do której tak łatwo wejść, ale z której tak trudno się wydostać. Przewidziane jest czasowe zwalnianie z zajęć w przemyśle by pracująca młodzież miała możność uzupełniać swe ogólne, czy też specjalne wykształcenie.- W ramach naszej starodawnej monarchii, tej opoki wolności bryt., zamierzamy kroczyć w przyszłości, wolni od przesądów klasowych i innych snobizmów, od których w czasach nowożytnych mniej cierpimy, niż ktokolwiek inn. Spoglądam w

przyszłość ku Anglii tak wielkiej, iż w celu wypełnienia swych zadań będzie musiała rekrutować swych przywódców ze wszystkich klas i ze wszystkich rodzajów szkół.- Stanie przed nami olbrzymie zadanie odbudowania naszych gniazd. Oznacza to wielkie zapotrzebowanie na wszystkie nasze rezerwy w materiałach i pracy, ale również bezcenną okazję polepszenia warunków życia, a przedewszystkim najlepsze ubezpieczenie przed bezrobociem.- Gdy spoglądam na obecne tempo naszej pracy, na prawie zupełny brak strajków, występujący szczególnie wyraźnie, zwłaszcza w porównaniu z wojną ub., mam głębokie przeświadczenie, że nasze zadanie spełnimy doskonale.- Przed zakończeniem pragnę uderzyć w dwie nuty. Trzeźwej ostrożności oraz ufności. Niczego sobie nie przyrzekajmy, lecz wszystko przygotowujmy. Na pierwszym miejscu postawiłbym ostrożność. Jej wyrazem będzie przedewszystkim zdrowy program finansowy. Gdy niedawno temu jeden z mych przyjaciół w parlamencie nazwał funty sterlingi i szylingi bezwartościowymi symbolami, przetarłem oczy ze zdumienia. Po ukończeniu wojny koło 7 do 8 milionów ludzi będzie posiadało certyfikaty pożyczek państw. po 2oo - 3oo funtó sterl., nabytych z oszczędności, zebranych z wielkim wysiłkiem. Ci, których domy uległy zniszczeniu, posiadają roszczenie o odszkodowanie na mocy ubezpieczenia. Te zobowiązania są święte i jest obowiązkiem państwa z nich się wywiązać. Nie jestem zwolennikiem przesadnej sztywności w dziedzinie polityki walutowej, uważam jednak, że w ciągu lo-15 lat przynajmniej po wojnie musimy przestrzegać stabilizacji wartości, jeśli ma się utrzymać jakiekolwiek zaufanie między obywatelami, czy też między jednostką a państwem. Stałość cen winna być po wojnie kontynuowana do granic możliwości.- Podatki bezpośrednie znajdują się obecnie na poziomie sterylizującym wszelką działalność gospodarczą. Również poziom podatków pośrednich jest b. wysoki. Po ukończeniu wojny musimy być przygotowani również na wysokie podatki, ale nie do tego stopnia, by usuwały zupełnie osobisty bodziec w kierunku rozwijania inicjatywy gosp. Musimy pamiętać, że okres pokoju odznacza się planowaniem na daleką metę, podczas gdy w czasie wojny wszystkie wysiłki są skierowane na cel bezpośredni. W rezultacie, gdy pokój nastanie nagle ujawnić się może brak starannie opracowanego programu na przyszłość. Tak się stało po wojnie ub. Nie możemy pozwolić na powtórzenie

nie się tej sytuacji. Już obecnie musimy opracować plany przyszłego zatrudnienia i temu celowi podporządkować przedsiębiorczość zarówno prywatną, jak i państwową. Obie te formy muszą być zrównoważone.- Znaczenie państwa w życiu gospod. musi wzrastać, zwłaszcza w gałęziach monopolistycznych. Niezbędna jednak pozostaje zdrowa i żywotna przedsiebiorczość prywatna, bez której nie będziemy w stanie zapewnić zatrudnienia naszym żołnierzom, powracającym z pola walki.- W tym przeglądzie dałem wyraz zarówno nadziejom, jak i obawom, ostrożności jak i ufności. Przed ostatecznym bilansem pragnę jeszcze zwrócić uwagę na często u nas poruszaną sprawę naszych możności eksportowych. Stoją przed nimi niewątpliwie znaczne trudności, z drugiej strony jednak i wielkie szanse rozwoju w związku z powojennym zapotrzebowaniem na dobra konsumcyjne, jak wyroby włókiennicze, urządzenia wnętrz i t.d. Przy rozbudowie naszego przemysłu wielkie usługi oddadzą nam nasze olbrzymie doświadczenia, zebrane w czasie wojny zwłaszcza w dziedzinie produkcji masowej. W zakresie elektrotechniki wzrosła ona o 50%. Powstał szereg nowych gałęzi przemysłu. Gdy wojna się skończy, będziemy zdumieni naszymi postępami. Szereg innych gałęzi, jak radio, lokacja radiowa, które osiągnęły ogromny rozwój, odda olbrzymie usługi w przekształceniu do celów pokojowych. Otwierają się olbrzymie możliwości zastosowania gazu i elektryczności w rolnictwie, przemyśle i w domach mieszkalnych, rozległe widoki rozwoju lotnictwa cywil., leśnictwa i obsługi transport. Na tych niewielu tylko przykładach próbowałem zobrazować gigantyczne możliwości, jakie się przed nami otwierają. Nasze wysiłki muszą być oczywiście oparte również w drodze międzynarodowych porozumień. Musimy sobie zabezpieczyć należny udział w międzynarod. życiu gospod. Nasze losy będą w wielkiej mierze zależały od USA. i dominiów.- Starałem się w ciągu ostat 40 lat zawsze korzystać z wszelkich doświadczeń, nie wyłączając własnych błędów. Moim głębokim przekonaniem jest, że jeśli zachowamy porozumienie z narodami zjednoczonymi, jeśli utrafimy właściwą w zrównoważeniu, przedsiębiorczości prywat. i państw., to nie powrócimy do depresji i zamętów, które nastąpiły po naszym poprzednim zwycięstwie.- Wróćmy jednak do naszych zadań. Przestrzegałem niejednokrotnie, że jest niewłaściwe zastanawiać się nad tym, co będzie po zwycięstwie, którego jeszcze

nie odnieśliśmy, po końcu wojny, wciąż jeszcze odległym, podczas gdy nasi sojusznicy rosyjscy walczą ze śmiertelnym niebezpieczeństwem, podczas gdy nasze wojska z oddziałami ameryk. i franc. wstępują w decydująca walke. Otrzymałem właśnie wiadomość od gen.Montgommery, że VIII armia jest w akcji i że wyniki są zadawalajace. Niech go Bóg prowadzi.

Londyn, dnia 25.III.43r. Major Oliwer Stewart : przegląd lotniczy.

Technika wojny lotniczej na Pacyfiku jest często bardziej nowoczesna, niż w innych częściach świata. W dwóch wielkich bitwach morsko-powietrz., mianowicie pod Midway i na Morzu Koralowym dominująca rola przypadła w udziale samolotom, startującym z okrętów, w pierwszej bitwie z przed miesiąca, rozegranej na Morzu Bismarcka przeciw japon. konwojowi do Nowej Gwinei - samolotom, startującym z lądu.- Przebywając w Londynie, trudno zdobyć szczegóły przebiegu działań wojennych w rejonie Pacyfiku, można jedynie próbować naszkicować sobie ogólny obraz. W pierwszym rzędzie należy zdać sobie sprawę z tego, że w rejonie Oceanu Spokojnego niespodzianki są bardziej prawdopodobne, niż gdziekolwiek indziej. Zawsze bywało rzeczą trudną zorganizować w ten sposób służbę wywiadowczą, by uzyskać potrzebną ilość wiadomości. W Europie zach. można jednak było na podstawie nieprzerwanych lotów wywiadowczych i systematycznego zgromadzania innych wiadomości zorientować się, jakimi siłami lotnictwo npl. rozporządza i w jaki sposób są one rozmieszczone. Na Pacyfiku warunki geograficzne kompletnie zmieniają cały obraz. Nawet gdybyśmy rozporządzali nieograniczoną ilością samolotów nasze wiadomości nie byłyby zupełne, a nieprzyjaciel mógłby dysponować rezerwami, nam nieznanymi. Doświadczenie wykazało, że opór, napotykany na jednym odcinku w niczem nie upoważnia do wnioskowania o siłach obronnych na innym.-

Nalot lotnictwa USA. w ub. roku na wyspę Wake stanowił największą ze wszystkich operacyj lotniczych, przedsięwziętych na Pacyfiku. Dowodzi on stałego wzrostu potęgi powietrznej sojuszników. Sprawozdanie z bitwy na Morzu Bismarcka wymienia "latające fortece" ik bombowce "Liberator" w klasie ciężkich bombowców, samoloty " Mitchell" z klasy średnich bombowców, długodystansowe myśliwce 2-motorowe "Havoc" i " Boeing", wreszcie jednomotorowe myśliwce "Kitty"Hawk" - wszystko najlepsze maszyny sojusz. odnośnych klas. Samoloty japon. nie zostały bliżej

wymienione. Przypuszczalnie największą rolę odgrywały myśliwce typu "0". Odkąd Amerykanie jeden z nich zdobyli i wypróbowali, znane są nam szczegóły ich konstrukcji. Jest to maszyna nader groźna, aczkolwiek ze względów natury taktycznej jest znacznie wolniejsza od naszych myśliwców i stosunkowo słabo uzbrojona. Odznacza się natomiast wielką lekkością zarówno co do ciężaru jak i konstrukcji, zdumiewającą zwrotnością i wysokiem pułapem.
Jak już wspomniałem opiera się ona na koncepcji, różniącej się zasadniczo od tej, która tkwi u podstawy konstrukcji naszych myśliwców. O ile chodzi o bombowce japon., to są one dobre, ale równie łatwe do zestrzelenia dla naszych myśliwców, jak niem, czego najlepiej dowodzi wynik ostatniego nalotu japon. na port Darwin. Ogółem biorąc, nasze samoloty, startujące zarówno z lądu, jak i z lotniskowców są lepsze od japońskich.-
Sytuacja Japonii jest mniej jasna w dziedzinie produkcji. Ocenia się ją naogół na 500-600 samolotów miesięcznie. Wątpię, by cyfra ta została obecnie znacznie przekroczona. Jeśliby była prawdziwa, znaczyłoby to, iż produkcja japon. wynosi jedną dziesiątą ameryk.-
Najważniejszym czynnikiem przewagi sojusz. na Pacyfiku pozostaje jednak dzieło planowania w dziedzinie strategii i taktyki powietrznej. Jednym z przykładów naszej inwencji jest szerokie zastosowanie lotnictwa nietylko w zwalczaniu przeciwnika na morzu i lądzie, ale również w zastosowaniu do organizacji dostaw. Doczekało się realizacji maxyma gen. Mac Arthura, by trudności komunikac. specjalnie wyróżniające teren działań wojennych na Pacyfiku z powodu olbrzymich odległości przezwyciężać za pomocą lotnictwa. Prem. Churchill swego czasu podkreślił specjalnie tę funkcję naszego lotnictwa na Pacyfiku. Nie ulega wątpliwości, że wojna powietrz. jest na Pacyfiku czynnikiem dominującym i tym samym inwencja i geniusz strategiczny dowództwa aljanckiego będą tam odgrywały coraz większą rolę.-

Tylko ktoś, rozporządzający znacznie pełniejszymi informacjami byłby w stanie przewidzieć, czy Japończycy będą dążyli do utrzymania za wszelką cenę półksiężyca wysp, otaczających Australię od północy i zachodu, czy będą starali się skonsolidować zdobycze swego nowego imperium, przygotowując się równocześnie do dalszych.- Narazie wiadomo nam, że każdy japon. konwój jest wystawiony na nader skuteczne ataki sojusz. bombowców nurkowych, torped., ciężkich i średnich wszelkiego rodzaju. Bitwa na Morzu Bismarcka była najkompletniejszym zwycięstwem ze wszystkich, jakie wogóle znają dzieje wojny. Nieprzyjaciel stracił więcej okrętów, niż my ludzi.-Mimo wszystko nie zamierzam bynajmniej niedoceniać lotnictwa japon. Japończycy są dobrymi i śmiałymi pilotami. Ogółem biorąc jednak, lotnictwo sojusz. przewyższa japon. pod względem jakości zarówno ludzi, jak i maszyn. Lotnicy ang. i ameryk. w wspaniały sposób przezwyciężyli trudności, które przed nimi stanęły i zdobyli moralną przewagę nad przeciwnikiem.-

Na poszczególnych odcinkach wojennego teatru na Pacyfiku natężenie walk powietrz. podlega ustawicznym falowaniom. Na jednym odcinku działalność powietrzna wzmaga się, podczas gdy na innym, oddalonym o tysiące kilometrów słabnie. Nadejdzie jednak czas, gdy w decydujących punktach dojdzie do takiego natężenia, iż zakończy się powaleniem Japonii. W międzyczasie pierwszym naszym zadaniem jest czuwanie nad tym, by Japonia nie odzyskała z powrotem inicjatywy i by nasza przewaga w powietrzu stale wzrastała. Tymczasem zaś nazwy : Midway, Morze Koralowe, Morze Bismarcka przejdą do historii, jako symbole zupełnie nowych aspektów wojno morsko-powietrznej.-

Londyn, dnia 26.III.43r. Kpt. Cyrill Falls - przegląd wojsk.

Pierwsza faza ofenzywy VIII armii w Tunisie połud. zakończyła się odrzuceniem naszych oddz. z przeważnej części zachod. odcinka linii Mareth, dokąd się wdarła w początkowym natarciu. Wynikło stąd rozczarowanie dla wielu ludzi, którzy liczyli się z natychmiastowym przełamaniem niem. systemu obronnego. Jest to zapewne niemiła wiadomość, ale stąd jeszcze daleko do poddawaniu się depresji. Oddz. ang., operujące w rej. El-Hamma, podobnie, jak ameryk. pod El-Guetar i Maknasi zagrażają poważnie niem. połączeniom zafrontowym. Mając to wszystko na uwadze należy jednak pamiętać, że Rommel, aczkolwiek odniósł pewne sukcesy, to jednak nie doprowadził do istotnej poprawy swojej sytuacji. Sprawił on nam pewną niespodziankę, o ile chodzi o siłę jego lotnictwa, które widocznie zarezerwował sobie na późniejszą fazę walki.
Linię Mareth Rommel musiał bronić niezależnie od tego, czy miał zamiar istotnie stawiać tutaj główny opór, czy też prowadzić akcję opóźniającą, by zyskać na czasie w celu przygotowania obrony pardalej z tyłu. Moim zdaniem Rommel zorganizuje jednak główną obronę raczej na krótszym froncie dalej na północ. Narazie sytuacja pozostaje oczywiście ruchliwa. Ponieśliśmy porażkę, poniesiemy ich jeszcze więcej, ale nie straciliśmy przewagi strategicznej. Szanse są wyraźnie na naszą korzyść.-
W Rosji sezon zimowy się skończył i odwilż zapanowała wzdłuż całego frontu. Dużo się dyskutuje w Londynie na temat wielkości wpływu, jaki na przebieg operacyj wywrą roztopy. Nie brak głosów przyznających tym warunkom atmosferycznym tylko ograniczone znaczenie. Nie podzielam tego zdania i uważam, że odwilż będzie miała ważne znaczenie w odniesieniu do sytuacji wojskowej. Analizując poszczególne odcinki frontu, trzeba stwierdzić, że w dorzeczu Kubania Rosjanie mimo odwilży w dalszym ciągu redukują obszar, pozostawiony do obrony siłom niem., aczkolwiek odległości, pokrywane przez Rosjan, nie są wielkie w skali ros.

Powodzenia terytorialne Rosjan mogą być na tym odcinku niewątpliwie kontynuowane.-
Na odcinku połud.,t.zn. Zagłębia Donieckiego aż po Charków sytuacja jest mniej lub więcej ustabilizowana.- W rejonie Smoleńska odwilż nie jest jeszcze tak znaczna i Rosjanie nadal posuwają się naprzód, chociaż raczej powoli. Wg. ostat.doniesiebień zaczęli już nacierać na zewnętrzny system obronny Smoleńska. Niemcy będą z całą pewnością stawiali na tym odcinku najzaciętszy opór.-
Na odcinku Leningradu pozostaje już niewiele czasu do wykorzystania, zanim roztopy obejmą znaczne rozmiary. Wiadomo, że po odwilży jest to jeden z najbardziej bagnistych terenów w całej Rosji. Jest rzeczą ważną, by Rosjanie odnieśli tutaj dalsze sukcesy, gdyż aczkolwiek Leningrad został oswobodzony, to jednak jest rzeczą konieczną zyskać tutaj więcej miejsca do manewrowania, a nadto skonsolidowanie pozycji w okręgu Leningradu nie pozostanie bez efektu także i w odniesieniu do bałtyckiej floty ros.-
Reasumując, należy stwierdzić : na Kaukazie przypuszczalnie dalsze terytorialne postępy ros., na południu zastój, pod Moskwą stała, chociaż niezbyt gwałtowna presja w kier. na Smoleńsk, prowadząca do wzrostu oporu niem., pod Leningradem możliwość intensywnej, lecz krótkiej ofenzywy ros. Wszystko to jest następstwem niezwykle łagodnej zimy.-
Spoglądając wstecz na przebieg walk na południu, który naogół nas rozczarował,należy stwierdzić, iż słusznym był pierwszy pogląd, że ofensywa niem. zmierzała do ograniczonych celów. Niemcy uzyskali pewne postępy, neutralizując nacisk ros. od płn. Zagłębia Donieckiego i od wschodu głównie dzięki rozporządzaniu lepszą siecią komunikac., niż strona przeciwna. Ogółem biorąc ofenzywa niem. wykazała siłę hitlerowskiej organizacji militarnej, nie doprowadziła jednak do odzyskania inicjatywy. Nie jest nawet rzeczą pewną, czy uda się Niemcom, tę inicjatywę odzyskać na wiosnę.-

Londyn, dn. 26.III.43r. Wickham Steed : przegląd tygodniowy.

W miarę rozwoju wypadków i gromadzenia się coraz to nowych wydarzeń staje się coraz trudniejszą rzeczą ogarnięcie całości, zorientowania się w głównych tendencjach rozwojowych i zdobycie się na ocenę, opartą o przewidywania na długą metę.
Ostatnie przemówienie prem.Churchilla jest przez wielu uważane, jako koncesja na rzecz tego kierunku, który w pierwszym rzędzie przywiązuje wielką wagę do opracowywania zasad programowych, który często premiera krytykował za to, iż interesuje się jakoby tylko sprawami bieżącymi i nie jest zdolny do obmyślenia bardziej konstruktywnego programu, wybiegającego poza bezpośrednią aktualność w dalszą przyszłość. Poraz pierwszy od początku wojny prem.Churchill dał wyraz swym poglądom na temat stosunków powojennych.
Na początku swej mowy premier wyraził się :
" Przeszliśmy przez dolinę ciemności i obecnie znajdujemy się na drodze, prowadzącej wzwyż, po której pewnie kroczymy".
Zwrot ten, podobnie, jak zresztą sam fakt szczegółowego omawiania zagadnień powojennych, jest niewątpliwym dowodem absolutnej wiary w zwycięstwo.
W obecnym przeglądzie pragnę zająć się poglądami premiera na sytuację międzynarodową, pomijając zagadnienia wewnętrzne, chociaż premier tyle ciekawych rzeczy na ich temat wypowiedział.-
Od objęcia swego obecnego urzędu, t.zn. od maja 1940 r. premier nigdy nie wdawał się w przewidywania na temat długości wojny, raczej jednak skłaniał się ku tym, którzy liczyli się z wojną długotrwałą. Jego ostatnie oświadczenie może oznaczać rozczarowanie dla tych, którzy liczyli się z zakończeniem wojny w tym roku. W odnośnym zdaniu swej mowy premier zastrzegł się, że nie zamierza wdawać się w proroctwa i podkreślił, że mówiąc o pobiciu Hitlera w r.1944 bądź 1945 r. miał na myśli zwycięstwo zupełne, równoznaczne z rozbiciem hitleryzmu w puch i pozostawieniem po nim tylko zgliszcz.

Największym pocieszeniem dla tych, którzy mową premiera zostali rozczarowani będzie wstawić się na chwilę w sytuację Hitlera i uświadomić, że koniec jego został tylko odroczony.-
Konsekwencją stanowiska, iż w pierwszym rzędzie należy pobić Hitlera jest dalszy wniosek, iż po dokonaniu tego zadania będzie niezbędna częściowa demobilizacja imperialnych sił zbrojnych. Będzie rzeczą fizycznie niemożliwą wszystkie te siły przerzucić po przez olbrzymie odległości na Japonię podobnie zresztą, jak i ameryk. W mowie Churchilla niema niczego, coby uzasadniało jakiekolwiek wątpliwości, iż nasze zobowiązania walki z Japonią po powaleniu Niemiec, nie będzie w całej rozciągłości wypełnione. Z natury rzeczy jednak wojna z Japonią rozwinie się wg. zupełnie odmiennego planu i będzie wymagała całkiem innych metod.
Pozoatje jednak rzeczą jasną, że przerzucimy na Daleki Wschód każdy okręt, każdy samolot i każdy czołg, jak również wszystkie nasze siły zbrojne, dla których da się tam znaleźć właściwe zastosowanie.-Innym nieporozumieniem były obawy na temat przyszłych stosunków między małymi a wielkimi narodami. Powstały one jeszcze przed mową premiera. Wyrażano obawy, że wszystkie decyzje w Europie będą zależne od trzech wielkich mocarstw, t.zn. Anglii, USA. i Rosji, a mniejsze narody nie będą wogóle miały żadnego głosu. Ta reakcja jest dość zrozumiała ze strony małych narodów, które się obawiają nawrotu do dawnej polityki wielkich mocarstw. Prem.Churchill napewno nie może być uważany za zwolennika owej koncepcji. Przed wojną był on jednym z najgorętszych zwolenników Ligi Narodów, jak również przewodniczącym stowarzyszenia ang., propagującego ideę międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, rozporządzającego międzynarodową siłą zbrojną dla wykonywania swych orzeczeń. Premier stwierdził wyraźnie w swym przemówieniu : ".Mam nadzieję, że nie pominiemy olbrzymiego dzieła Ligi Narodów i że będziemy budowali na zasadach

wolności i prawa, przyjętych przez Ligę".
Premier zakreślił obraz światowej instytucji, obejmującej narody sprzymierzone, a kiedyś wszystkie wogóle, będącej najwyższym autorytetem. Musimy się starać o to, by była ona prawdziwa, sprawnie działającą Ligą Narodów z najwyższym trybunałem i siłami zbrojnymi, gotowymi do wymuszenia jego orzeczeń i do zapobiegnięcia na przyszłość wojnie napastniczej. Mniejsze narody winny tworzyć ugrupowania, które za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli będą zasiadały w radzie Europy. W ten sposób najlepiej zostanie zabezpieczona przyszłość Europy i utrzymana jej prawdziwa istota. Tą drogą jedynie da się osiągnąć harmonia między dwoma postulatami stworzenia jedności europ. narodów przy zabezpieczeniu każdemu z nich rozwoju własnej indywidualności.-
Stałem zawsze na stanowisku, że narody zjednoczone z jeszcze większą energią będą zwalczać grozę hitlerowską, jeśli postawić im przed oczyma główne zarysy tego świata, o którego powstanie walczą. Jest bardzo pomyślnym objawem, że opinia publiczna w USA. powitała z aprobatą plan premiera.
Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wszystkie istotne ustępy mowy zostały przez radio moskiewskie dosłownie powtórzone. Zawsze podkreślałem, że naszym obowiązkiem jest odnieść zwycięstwo nietylko w bitwie wojsk, ale również i w bitwie idei.
Jeśli tego nie osiągniemy, to zwycięstwo wojskowe zrodzi jedynie martwe owoce.-
Reasumując, dobrze się stało, że premier na chwilę odwrócił swą uwagę od zagadnień bieżących i podzielił się z otoczeniem ideami, będącymi wynikiem pracy jego głębokiego i twórczego umysłu.-

Londyn, Wtorek, dn.30.III.43r. Kom.ang.poranny.Serwis zamorski /skrót/.

Front zach. Ub.nocy drugi w ciągu ostat. trzech dni nalot na Berlin, oraz na Zagłębie Ruhry. Szczegółów jeszcze brak.- W czasie pierwszego nalotu na Berlin z soboty na niedzielę RAF. zrzuciła dwa razy większą ilość bomb, niż swego czasu Niemcy w czasie największego nalotu na Anglię.- Wczoraj w dzień nalot na Rotterdam, oraz Abbeville.- W czasie ostat. nalotu na Monachium z przed 3-ch tygodni uległo zniszczeniu trzecie piętro partyjnego "Domu Brunatnego", w którym mieściła się kancelaria Hitlera. Ponadto uległy zniszczeniu setki akrów powierzchni, zabudowanych zakładami fabrycznymi, kilka lotnisk i koszarów wojsk.- W czasie nalotu na Norymbergę wśród innych zniszczeń należy wymienić również zburzenie górnych pięter w 50-ciu blokach, mieszczących zakłady przemysłowe, bądź instytucje handlowe.-

Front śródz. VIII-ma armia bryt. zdobyła całą linię Mareta wraz z miejscowościami Maret, Toujane i Matmata i posunęła się o 1 milę ang. poza El-Hamma.- Oddz. ameryk. posuwają się z rejonu Gafsa w dwóch kier. na Sfax i na Gabes. Oddz. posuwające się na Gabes od El-Guetar poczyniły pewne postępy w kier. wsch.- Komentator radia ang. podkreśla, że przesmyk między Gabes, a wsch. krańcem słonego jeziora Szott El-Dżerida jest na 14 mil szeroki. Normalnie w tej porze wspomniany kraniec jeziora słonego jest suchy, obecnie jednak wciąż jeszcze wskutek nieoczekiwanie gwałtownych ulew jest nawodniony i nie nadaje się do przebycia. Obserwatorzy wojskowi w Londynie skłonni są do raczej powściągliwej oceny obecnej sytuacji, chociaż wpełni podzielają radość z powodu zwycięstwa. Przypominają oni, że jeszcze przed ofenzywą na linię Mareta wielu ludzi podzielało przekonanie, iż główna linia obrony niem. będzie zorganizowana nie wzdłuż fortyfikacyj Mareta, lecz na przesmyku między Gabes, a słonym jeziorem, który wg. wielu ekspertów stanowi najgłębiej rozbudowane umocnienie na całej przestrzeni między Trypolisem a Tunisem. Od 20 marca wzięto do niewoli 6000 żołnierzy npl., pochodzących przeważnie z najbardziej wyborowych formacyj niem. Mimo wszystko

należy się liczyć z tym, że najgwałtowniejsze walki dopiero jeszcze czekują VIII armię.-
W płn.Tunisie oddz. sojusz. posunęły się w kieru Sedżenan, a oddz. franc. pod Dżebel-Abia zajęły ważną stację kolej.-
Ocean Spokojny : Silne naloty sojusz. na bazy japon. na Nowej Gwinei, na wyspach Kei, oraz Schortland.-
Rosja : Drugi dzień z rzędu brak większych wydarzeń w związku z odwilżą. Ostre, ale krótkie walki nad górnym biegiem Dońca, oraz w rejonie Smoleńska, gdzie Rosjanie zdobyli kilka wiosek.
U.S.A. : Przewodniczący komisji morskiej oznajmił, że w tym roku USA. wyprodukują 19.000.000 ton żeglugi handl., t.zn. przeszło dwa razy więcej, niż w roku 1942. Należy zaznaczyć, że chodzi w danym przypadku o tony będące jednostkami wagi, nie zaś pojemności. Jedna tona wagi odpowiada w przybliżeniu 0,7. t.zw. rejestrowej tony brutto, będącej poprzednio używanej jednostki pojemności statku.- Przewodniczący wojsk. misji USA., który przebywał 4 miesiące w Rosji, oznajmił, że w ciągu 30 dni Niemcy wykonali 168 nalotów na Murmańsk. Mimo tego port jest w pełni zatrudniony.-
Kraje okupowane : Wzmagająca się liczba sabotaży w Danii. W ciągu ostat. 3-ch tygodni trzy wielkie eksplozje w trzech wielkich zakład. przemysłu uzbrojeniowego. Ponadto w koszarach niem. w Aarhus.-
W Norwegii został wysadzony w powietrze niem. statek, przeznaczony do przewozu wojska. Wybuch był następstwem podłożenia bomby czasowej.-
Komentator radia ang. przestrzega przed wiadomościami na temat słabości Niemców na poszczególnych odcinkach Europy. Wiadomości te są często szerzone przez Niemców samych w celu zdezorientowania sojuszników. Dla celów inwazji sojuszników na Europę najbardziej celowym jest założenie, iż Niemcy są silni wszędzie i zdolni do stawienia oporu inwazji na wszystkich odcinkach.-